

Sygn. akt I PK 37/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa P. Z.

przeciwko A. Spółce z o.o. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego G. Spółki z o.o. z siedzibą w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz nocnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych w K.

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt IX Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. oddalił apelację pozwanej A. Spółki z o.o. w W. od wyroku z dnia 30 stycznia 2013 r. Sądu Rejonowego w K., którym zasądzono od niej na rzecz P. Z. kwotę 12.061,26 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w godzinach nocnych.

W skardze kasacyjnej pozwana Spółka zarzuciła: I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak prawidłowego uzasadnienia wyroku oraz brak uzasadnienia faktycznego i prawnego zastosowania w sprawie art. 83 § 1 k.c., to jest niewyjaśnienie, jaka inna czynność prawna została w ustalonym stanie faktycznym ukryta pod pozorem umowy zlecenia zawartej przez powoda ze spółką G.; 2) art. 378 § 1 w związku z

art. 391 § 1 k.p.c., przez brak rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji, to jest art. 227 w związku z art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 29 § 1 pkt 3 k.p.; II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 11 k.p., przez brak jego zastosowania, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że wynagrodzenie pracownicze powoda określone było w innej wysokości niż wskazana treścią zgodnego oświadczenia woli stron umowy o pracę; 2) art. 29 § 1 pkt 3 k.p., przez brak jego zastosowania i bezzasadne przyjęcie, że określona w umowie o pracę wysokość pracowniczego wynagrodzenia powoda jest nierzeczywista; 3) art. 83 § 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, iż czynność prawna zawarta przez powoda oraz spółkę G. (umowa zlecenia) była pozorna.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 398¹⁶ k.p.c. - o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Wniosek o przyjęcie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został oczywistą zasadnością skargi z uwagi na rażące braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, powodujące naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżący wskazał, że sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie stanowi jedynie lakoniczne i mechaniczne powtórzenie stwierdzeń Sądu pierwszej instancji. W szczególności Sąd Okręgowy nie wskazał czy dokonał jakiegokolwiek własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie sposób wywnioskować z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, czy ustalone przez Sąd pierwszej instancji istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne zostały podobnie ocenione przez Sąd Okręgowy i na jakich dowodach przekonanie to jest oparte. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił również, na podstawie jakich okoliczności faktycznych uznał, iż zawarta przez powoda oraz G. umowa zlecenia była pozorna oraz ukrycie jakiej innej czynności prawnej było objęte zgodnym zamiarem umawiających się stron. Wyrażone przez Sąd Okręgowy stanowisko w kwestii pozorności tejże umowy zlecenia jest ponadto obarczone istotnym błędem logicznym, albowiem w ocenie Sądu odwoławczego powód wykonywał pracę na

rzecz obydwu podmiotów - zarówno pracodawcy (pozwanej) jak i zleceniodawcy (G.), co wyłącza zastosowanie art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił też, czy dokonał weryfikacji zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie oceny należnego powodowi wynagrodzenia za pracę. Zdaniem Sądu stanowiło ono w rzeczywistości iloczyn stawki godzinowej oraz przepracowanych w miesięcznym okresie rozliczeniowym godzin, pomimo, że zawarta przez strony umowa o pracę określa je w stałej miesięcznej wysokości. Nie sposób wywnioskować z uzasadnienia, na jakich dowodach oparte jest powyższe przekonanie Sądu Okręgowego. Ponadto uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera jakiegokolwiek analizy części podniesionych przez pozwaną w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, tj. art. 227 w związku z art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 29 § 1 pkt 3 k.p. Skarżący podniósł, że wskazane uchybienia mogą mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz

podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego (nieprawidłowego) orzeczenia. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na oczywistym naruszeniu przepisów procesowych, gdyż stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący nie odnosi się do tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność już tylko dlatego, że - poza ograniczeniem się do ustawowego zwrotu - nie przeprowadza jakiegokolwiek wyводу jurydycznego dla wykazania, że wskazywane uchybienia procesowe Sądu drugiej instancji w oczywisty sposób miałyby wpływ na wynik sprawy, a w rezultacie prowadziłyby do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Ponadto za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może jedynie wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli

kasacyjnej (por. np. wyrok z dnia 9 maja 2013 r., II UK 301/12, LEX nr 1408166 i powołane w nim orzeczenia). Takich wadliwości uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera. Zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. przez sąd odwoławczy zależy bowiem od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od podjętych przez ten sąd czynności procesowych. Jeżeli sąd drugiej instancji oddala apelację orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji - jak w sprawie, w której wniesiona została niniejsza skarga kasacyjna - nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Co prawda Sąd drugiej instancji nie zawarł w motywach wyroku tak kategorycznego stwierdzenia, jednakże z jego wywodów jasno wynika, iż podzielił on ustalenia Sądu pierwszej instancji (również w zakresie stawki wynagrodzenia) oraz dokonał przez ten Sąd ocenę prawną. Nierozważenie zarzutów apelacji należy do sfery objętej art. 378 § 1 k.p.c., zaś trafność oceny prawnej w zakresie zastosowania art. 83 k.c. nie leży w płaszczyźnie art. 328 § 2 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.